

JUSTYNA BIEDA  
(ŁÓDŹ)

## *Działalność oświatowa w więzieniach Królestwa Polskiego 1815–1867*

1. Wprowadzenie; 2. Nauczanie więźniów małoletnich; 2.1. Działalność oświatowa Fryderyka Skarbka w pierwszej połowie XIX w.; 2.2. Działalność oświatowa w więzieniach w II połowie XIX w.; 3. Nauczanie więźniów dorosłych; 4. Podsumowanie.

### 1

W Europie idea nauczania w więzieniach zrodziła się niecałe dwieście lat temu. Zachowały się co prawda informacje, iż już pod koniec XVI w. podejmowano pewne działania oświatowe dotyczące więźniów (np. w roku 1584 arcybiskup Mediolanu Karol Borromeusz nakazał w swojej diecezji duchownym nauczać więźniów religii, jak też dostarczać im książki o treści religijnej), jednak miały one charakter marginalny i nie przyjmowano ich jako niezbędny element życia więziennego. Z wieku XVII pochodzą informacje o istnieniu szkoły więziennej w Hamburgu<sup>1</sup>.

W XVIII w. na konieczność kształcenia umysłowego osadzonych zwracał uwagę jeden z głównych penitencjarystów tego okresu John Howard<sup>2</sup>. Jednakże jego postulaty przez długi czas nie były rozumiane. Wynikało to głównie z poglądów ówczesnych prawodawców, według których podstawowym celem kary był odwet i odstraszanie<sup>3</sup>.

Natomiast w latach 30. XIX w. na uwagę zasługuje działalność penitencjarna dyrektora więzienia w Monachium Obermeyera. Uważał on, iż poprawa przestępcy zależy nie tyle od wyboru systemu odbywania kary, ile od odpowiedniej pracy oświatowej, bez której nie może być mowy o zupełnej poprawie<sup>4</sup>.

<sup>1</sup> Z. Bugajski, *Rozwój działalności kulturalno-oświatowej w więzieniach, jej zadania i obecna organizacja w Polsce*, [w:] *Księga Jubileuszowa więziennictwa polskiego 1918–1928*, Warszawa 1929, s. 107.

<sup>2</sup> L. Rabinowicz, *Podstawy nauki o więziennictwie*, Warszawa 1933, s. 30–34; A. Moldenhawer, *O przeprowadzeniu odosobnienia w zakładach karnych*, Warszawa 1866, s. 47–50.

<sup>3</sup> K. Pawlak, *Za kratami więzień i drutami obozów*, Kalisz 1999, s. 12.

<sup>4</sup> Z. Bugajski, *Rozwój działalności kulturalno-oświatowej...*, s. 1–2.

Dopiero w latach 70. XIX w. zagadnienie edukacji w więzieniach zaczęło być przedmiotem rozważań na kongresach penitencjarnych<sup>5</sup>. Najpierw w Ameryce, a potem także w Europie. Zaznaczmy jednak, iż początkowo, o ile przyjmowano konieczność wychowania religijnego, o tyle uważano, że rozwój umysłowy jest potrzebny tylko w zakresie, w jakim może być pomocny przy wychowaniu religijnym. W końcu XIX w. stosunkowo dobrze zorganizowane było szkolnictwo więzienne w Belgii, Danii, Holandii, Szwecji<sup>6</sup>.

Na ziemiach polskich nauczanie więźniów nie było praktykowane jeszcze w pierwszych dziesięcioleciach XIX w. Pochodząca z 1823 r. „Instrukcja więzienna”, wydana przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych i Policji, pomijała milczeniem jakiegokolwiek działania kulturalno-oświatowe względem osadzonych. Większą wagę przywiązywano w niej do represji i dolegliwości kary aniżeli do poprawy więźniów<sup>7</sup>, choć w tym okresie w Królestwie Polskim bardzo silnie zaznaczały się już koncepcje polskich reformatorów penitencjarnych I poł. XIX w.: Juliana Ursyna Niemcewicza<sup>8</sup>, Ksawerego Potockiego<sup>9</sup>, Aleksandra Koźuchowskiego<sup>10</sup> czy Fryderyka Skarbka<sup>11</sup> (szczególnie ten ostatni wniosie wkład w rozwój oświaty więziennej). Wszyscy oni zgodnie głosili potrzebę humanitaryzacji zasad wykonywania kary pozbawienia wolności i konieczność podjęcia działań mających na celu poprawę sprawcy poprzez naukę, pracę, wpajanie zasad religijnych i moralnych<sup>12</sup>.

W niniejszym artykule podjęto próbę przedstawienia procesu kształtowania się działalności oświatowej w więzieniach Królestwa Polskiego. Zagadnienie to ma aspekt dwojaki: z jednej strony chodzi o naukę pisania i czytania, a z drugiej –

<sup>5</sup> *Idem*, *Czytelnictwo więzienne*, [w:] *Księga Jubileuszowa więziennictwa polskiego...*, s. 133.

<sup>6</sup> *Idem*, *Rozwój działalności kulturalno-oświatowej...*, s. 4

<sup>7</sup> M. Czerwiec, *Więzienioznawstwo. Zarys rozwoju więziennictwa*, Warszawa 1958, s. 59.

<sup>8</sup> J.U. Niemcewicz, *O więzieniach publicznych czyli domach pokuty rzecz krótka*, Warszawa 1818, s. 8–9; T. Demidowicz, *Z dziejów polskiej myśli penitencjarnej. Julian Ursyn Niemcewicz (1758–1841) i jego poglądy na temat więziennictwa*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2005, nr 49, s. 208–209.

<sup>9</sup> K. Potocki, *Projekt ogólnego i szczególnego polepszenia stanu i administracji więzień w Królestwie Polskim*, Warszawa 1819, s. 17–18; *idem*, *Uwagi do projektu ogólnego i szczególnego ulepszenia administracji i stanu więzień publicznych w Królestwie Polskim*, Warszawa 1819, s. 8–9; M. Senkowska, *Projekt Ksawerego Potockiego ulepszenia administracji i stanu więzień publicznych w Królestwie Polskim z 1819 r.*, „Przegląd Więziennictwa” 1960, nr 1, s. 178–179.

<sup>10</sup> A. Koźuchowski, *O więzieniach*, Warszawa 1825, s. 161–162.

<sup>11</sup> F. Skarbek, *O poprawie moralney winowayców w więzieniach*, Warszawa 1822, s. 12–13.

<sup>12</sup> J. Śliwowski, *Próby reformy więziennictwa polskiego na początku XIX w (do roku 1810)*, „Kra-kowskie Studia Prawnicze” 1981, R. XIV, s. 131–163; W. Zarzycki, *Więziennictwo Królestwa Polskiego (1818–1840)*, „Problemy Praworządności” 1983, nr 2, s. 49–56.

o wyuczenie zawodu, który miał zapewnić wychodzącemu na wolność przestępcy podstawy do uczciwej i prawej egzystencji.

Materiał badawczy stanowią przede wszystkim przepisy administracyjne wydawane przez Radę Administracyjną i Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych zgromadzone w Zbiorze Przepisów Administracyjnych Królestwa Polskiego.

Niestety autorka w swoich kilkuletnich badaniach nad organizacją więziennictwa Królestwa Polskiego w latach 1815–1867 (czyli do chwili likwidacji odrębności administracyjnej Królestwa Polskiego) nie natrafiła na materiał archiwalny dokumentujący działalność oświatową w więzieniach w tym okresie. Wynika to zapewne z faktu, iż w archiwach państwowych zachowały się jedynie szczątki dokumentów obrazujących funkcjonowanie więzień, w których powstały szkoły dla nieletnich przestępców czy szkółki niedzielne dla dorosłych, i nie zawierają one informacji o interesującym nas zagadnieniu. Podobnie nie mamy danych o tym, jak w więzieniach przebiegało nauczanie zawodów rzemieślniczych. O ile zachowały się materiały źródłowe dotyczące działalności fabryk więziennych, np. w więzieniu sandomierskim<sup>13</sup>, więzieniu piotrkowskim<sup>14</sup> czy w więzieniu kieleckim<sup>15</sup>, o tyle dokumenty te nie zawierają danych, jak był zorganizowany i w jaki sposób przebiegał proces przyuczania osadzonych do zawodu.

## 2

**2.1.** Fryderyk Skarbek był jednym z najważniejszych reformatorów polskiego więziennictwa pierwszej połowy XIX w. Swoim zainteresowaniem problematyką penitencjarną dał już wyraz w 1819 r., kiedy to przedstawił uwagi do przygotowanego przez Ksawerego Potockiego projektu dekretu mającego na celu polepszenie stanu i administracji więzień. Propozycje Skarbka zmierzały przede wszystkim do właściwego przystosowania zakładów karnych do ich najważniejszego – zdaniem autora – celu, tj. poprawy przestępcy<sup>16</sup>. W kolejnych latach rozwijał on swoją działalność. W 1822 r. wygłosił na posiedzeniu Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk referat pt. *O poprawie moralnej winowajców w więzieniach*. Podstawową tezę tego odczytu było założenie, iż stan moralny przestępców w chwili opuszczenia zakładu karnego ma decydujące znaczenie dla ich dalszego postępowania, dlatego

<sup>13</sup> Archiwum Państwowe w Radomiu, zespół nr 13 „Rząd Gubernialny Radomski”, sygn. 10690, 10691, 10692.

<sup>14</sup> Archiwum Państwowe w Łodzi, zespół nr 73 „Więzienie Piotrkowskie”, sygn. 130.

<sup>15</sup> Archiwum Państwowe w Kielcach, zespół nr 1 „Rząd Gubernialny Radomski”, sygn. 10688.

<sup>16</sup> M. Senkowska, *Fryderyk Skarbek – polski reformator więziennictwa*, „Prawo i Życie” 1961, nr 11, s. 8.

też autor nawoływał do dążenia w więzieniach do poprawy moralnej skazańców<sup>17</sup>. Zgodnie z ówczesnymi poglądami za środki do osiągnięcia tego celu uważał odosobnienie (był gorącym zwolennikiem systemu celkowego), pracę, naukę moralności i religii<sup>18</sup>. Jednakże dotychczasowe rozważania Skarbka miały charakter czysto teoretyczny, z praktyką więzienną spotkał się on dopiero w 1828 r., gdy na zaproszenie ministra spraw wewnętrznych Tadeusza Mostowskiego, jako delegat rządu Królestwa Polskiego, zwiedził zakłady penitencjarne w Niemczech, Holandii i Francji<sup>19</sup>. Po powrocie z zagranicznych podróży, w 1829 r. Skarbek na polecenie ministra Mostowskiego dokonał inspekcji więzień w Królestwie, co miało doprowadzić do przygotowania gruntownej reformy organizacji więziennictwa. Swoje spostrzeżenia opisał w pamiętnikach, z których wyłania się zatrważający obraz: „rażący był podówczas widok tych zakładów kary i poprawy, bo kara była w nich oburzająca ludzkość, a pomimo tego, nieodstraszająca bynajmniej od ponawiania wykroczeń przez tych, którzy ją odcierpieli, zatem o poprawie mowy nawet być nie mogło”<sup>20</sup>.

I tak jednym z elementów reformy penitencjarnej przeprowadzonej przez Skarbka było założenie w Domu Kary i Poprawy w Warszawie szkoły dla małoletnich przestępców. „Znalazwszy w domu kary i poprawy w Warszawie kilkunastoletnich winowajców pomiędzy starymi zbrodniarzami, założyłem w więzieniu tę szkołę”<sup>21</sup> – pisał Skarbek w pamiętnikach. Jako nauczyciela zatrudniono kasjera odsiadującego wieloletni wyrok za malwersacje finansowe, a nadzór powierzono księdzu kapelanowi, zakonnikowi bernardyńskiemu, który „z powołania swego postanowił troskliwie czuwać nad moralną poprawą tych zbłąkanych owieczek”<sup>22</sup>.

Niestety właściwie nic więcej nie wiemy o działalności tej placówki. Nie wiadomo, kiedy dokładnie powstała. Na pewno istniała jeszcze w 1850 r. Z tego roku zachował się dokument wskazujący zasady finansowania działalności szkoły więziennej. I tak sekretarz stanu przy Radzie Administracyjnej w dniu 10/22 kwietnia 1850 r. wydał odezwę objawiającą wolę namiestnika Królestwa Polskiego:

Jaśnie Oświecony Książę Namiestnik Królestwa raczył zezwolić, aby kwota rubli srebrem dwadzieścia, potrzebna rocznie dla szkoły przy więzieniu karnem w Warszawie, na światło przy wykładaniu małoletnim przestępcom nauk zimową porą, odbywanem

<sup>17</sup> J. Haytler, *Fryderyk hr. Skarbek jako penitencjarysta*, Warszawa 1935, s. 12.

<sup>18</sup> F. Skarbek, *O poprawie moralnej winowajców...*, s. 14–18.

<sup>19</sup> M. Senkowska, *Kara więzienia w Królestwie Polskim w pierwszej połowie XIX wieku*, Wrocław 1961, s. 48.

<sup>20</sup> F. Skarbek, *Pamiętniki*, Poznań 1878, s. 218.

<sup>21</sup> *Ibidem*, s. 220.

<sup>22</sup> *Ibidem*, s. 221.

wieczór po ukończeniu nauk szkolnych oraz na matryały piśmienne, wniesioną była do etatu, a nim to nastąpi, aby ponoszona została, od początku roku bieżącego, z właściwych na to ogólnych funduszków na więzienia w guberni Warszawskiej wydzielanych<sup>23</sup>.

**2.2.** Szkołka założona przez Skarbka przez wiele lat była jedynym takim miejscem w systemie organizacji więziennictwa Królestwa Polskiego.

Dopiero w 1850 r. nadzorca więzienia w Kielcach Maternicki urządził dla małoletnich przestępców kolejną szkołkę:

Nadzorca więzienia Kieleckiego Maternicki, znalazłszy przy objęciu w roku 1850 zarządu tego więzienia około 20-tu przestępców, od 11 do 14 lat wieku mających, urządził dla nich własnym staraniem szkołkę, zakupił 8-m odpowiednich książek i tam małoletni, pod dozorem strażnika nauczani są<sup>24</sup>.

Rolę nauczycieli powierzono wybranym więźniom, którzy nieletnich przestępców mieli nauczać czytania w języku rosyjskim i polskim, religii, w tym pieśni kościelnych, zasad moralności, arytmetyki. Dla kontrolowania postępów w nauce, osadzeni byli poddawani comiesięcznym egzaminom przeprowadzanym przez nadzorcę lub kapelana więziennego<sup>25</sup>.

Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych, zadowolona z efektów pracy oświatowej nadzorcy Maternickiego, rozporządzeniem z dnia 3/15 lipca 1853 r. poleciła wszystkim rządowi gubernialnym zorganizowanie w pozostałych więzieniach podobnych szkółek, w których osadzeni mieli być nauczani podstaw pisanie i czytania z podręczników przeznaczonych dla wiejskich szkół elementarnych:

powyższe usiłowania nadzorcy więzienia Kieleckiego Maternickiego, mające na celu dobro służby i dążące do poprawy więźni oraz gorliwość jego i przejęcie się ważnością swych obowiązków, oceniając Kommissya Rządowa, udzieliła mu za to podziękowanie, osiągnąwszy praktyczne przekonanie o możliwości zaprowadzenia podobnych szkółek po innych więzieniach, bez żadnego wydatku dla Skarbu i dobrych skutkach tychże, zawiadamia o tem niniejszym Rząd Gubernialny, dla podania do wiadomości i innych Nadzorców, celem niezwłocznego zaprowadzenia takichże szkółek po więzieniach im powierzonych, czego Rząd Gubernialny ze swej strony dopilnuje i o skutku doniesie<sup>26</sup>.

Na kanwie powyższego rozporządzenia w 1853 r. powstały szkołki w więzieniu sandomierskim i radomskim – nieletni przestępcy byli tam nauczani czytania

<sup>23</sup> Zbiór Przepisów Administracyjnych Królestwa Polskiego (dalej: ZPA), cz. VI: *O aresztach i więzieniach*, t. IV, Warszawa 1868, s. 123.

<sup>24</sup> *Ibidem*, s. 123.

<sup>25</sup> *Ibidem*, s. 126–127.

<sup>26</sup> *Ibidem*, s. 128–129.

i pisania przez posiadających te umiejętności innych skazanych. Zgodnie z wytycznymi Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych z dnia 19/31 grudnia 1853 r. edukacja miała polegać jedynie na nauce czytania, zaś niezbędne podręczniki miał zakupić rząd gubernialny z tzw. funduszy więziennych na drobne wydatki<sup>27</sup>.

Po 1853 r. powstały jedynie dwie nowe szkoły dla małoletnich więźniów. Dlatego też komisja rządowa, niezadowolona z efektów pracy oświatowej władz administracyjnych prowadzonej w jednostkach penitencjarnych, w rozporządzeniu z 8/20 marca 1856 r. przypominała rządowi gubernialnym,

aby po więzieniach zaprowadzone zostały dla małoletnich szkoły, w którychby ciż nauczeni byli, pod dozorem przez wybranych do tego więźni, z dobrego postępowania znanych, czytania, religii, nauki moralności. Pomimo to wszakże, Kommissya Rządowa dostrzegła, iż przepisy te nie są należycie wykonywane [...]. Z tego też powodu poleca Rządowi Gubernialnemu [...] aby na urzędników odbywających rewizye więzień włożył obowiązek przekonywania się przy tychże rewizjach o aktualnem wykonywaniu takowych przepisów i zaleciwszy im domieszczenie o tem wzmianki w protokołach rewizyj<sup>28</sup>.

Dopiero w końcu lat 50. XIX w. nauczanie nieletnich w więzieniach przybrało bardziej zorganizowane formy. I tak na mocy odezwy sekretarza stanu przy Radzie Administracyjnej, niejakiego Karnickiego, z 10/22 listopada 1858 r. (będącej realizacją woli namiestnika) w Królestwie Polskim od początku 1859 r. miały funkcjonować cztery szkoły dla nieletnich przestępców: w więzieniach w Warszawie, Kielcach, Lublinie i Płocku. Nauczycielami w tych placówkach mieli być nie jak dotychczas inni więźniowie, a nauczyciele miejscowych szkół, którym z tego tytułu należało się oddzielne wynagrodzenie. Na ten cel Karnicki polecił Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych wyasygnować sumę 570 rubli srebrem (w Warszawie dla dwóch nauczycieli rs 270, w Lublinie dla jednego rs 90, w Płocku dla jednego rs 120, w Kielcach dla jednego rs 90).

Decyzja ta została następnie rozwinięta przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych reskryptem z 19 listopada/1 grudnia 1858 r. skierowanym do Rządów Gubernialnych: Warszawskiego, Lubelskiego, Radomskiego i Płockiego. I tak komisja rządowa nakazała, „że należy ściśle pilnować, aby do szkoły przy więzieniu, małoletni aresztanci przenoszeni byli ze wszystkich innych więzień właściwej jurysdykcji Sądu Kryminalnego, skoro względem tego nie będzie zachodzić ze strony Sądów żadna przeszkoda”<sup>29</sup>. Zgodnie z wytycznymi organu małoletni podczas zajęć szkolnych mieli przebywać razem, zaś w nocy –

<sup>27</sup> *Ibidem*.

<sup>28</sup> *Ibidem*, s. 133.

<sup>29</sup> *Ibidem*.

w osobnych celach. Program nauczania obejmował czytanie i pisanie w języku polskim i rosyjskim oraz podstawy arytmetyki, a także religię. Zajęcia miały odbywać się w wymiarze 12 godzin w tygodniu, po dwie godziny dziennie.

Ponadto aresztanci w czasie wolnym od nauki mieli być nauczani przez innych więźniów rzemiosła, „a to pod nadzorem zarządu więziennego tak, aby żadne zgorzenie i zepsucie dla nich ze strony innych przestępców miejsca nie miało”<sup>30</sup>.

Pozytywna ocena funkcjonowania tych szkółek więziennych skłoniła Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych do rozszerzenia ich działalności. Jak czytamy w rozporządzeniu z 15/27 października 1860 r.:

do szkółek małoletnich przestępców, urządzonych przy czterech główniejszych więzieniach jak to: karnem w Warszawie, w Płocku, Lublinie i Kielcach, odsyłani są zwykle chłopcy do lat 14 wieku. Oprócz wszakże takich nieletnich, znajduje się po więzieniach, w nierównie znaczniejszej liczbie, nieletni starsi nad lat 14. Ponieważ zaś głównym celem urzędzenia pomienionych szkółek, było zapobieżenie zetknięciu się małoletnich więźni z dorosłymi przestępcami, a obok tego naprowadzenie ich na drogę poprawy przez stosowne kształcenie umysłu, tudzież uczenie ich użytecznych rzemiosł; przeto dla osiągnięcia tego celu, pożądanem jest, aby o ile możność dozwoli, każdy małoletni przestępca z dobrodziejstwa tego mógł korzystać<sup>31</sup>.

Dlatego też Komisja nakazała odsyłanie do czterech funkcjonujących szkółek więziennych także chłopców powyżej 14. roku życia – wskazywała, że liczba małoletnich przestępców poniżej lat 14 jest niewielka, a istniejące szkółki są przystosowane do przyjęcia większej liczby uczniów<sup>32</sup>.

Nadto w powyższym rozporządzeniu Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych poleciła kierowanie do istniejących szkółek więziennych dziewcząt po ukończeniu 12. roku życia:

między uwięzionymi, znajdują się niekiedy i małoletnie dziewczęta, których również moralną poprawą, zająć się wypada, zwłaszcza, że płeć ta od 12 roku życia, przy rozwijaniu się ciała, podlega pokuszeniu do podpaień i innych ważnych przestępstw [!], za które na surowe kary jest skazywaną<sup>33</sup>.

Zaznaczmy, iż dziewczęta miały być umieszczane w szkółkach wspólnie z chłopcami – jak twierdził organ, tworzenie oddzielnych szkółek żeńskich nie było konieczne z uwagi na znikomą liczbę małoletnich przestępczyń. Niemniej komisja rządowa zaznaczyła, iż „w szkółkach tych zostawać one powinny tylko

<sup>30</sup> *Ibidem*, s. 137.

<sup>31</sup> *Ibidem*, s. 139.

<sup>32</sup> *Ibidem*, s. 141.

<sup>33</sup> *Ibidem*, s. 143.

przez czas obecności nauczycieli wykładających nauki, a po skończeniu nauk zaraz odprowadzone do oddzielnych izb, na ich pomieszczenie przeznaczonych<sup>34</sup>. W czasie wolnym od zajęć dziewczęta miały zdobywać umiejętności w takich dziedzinach jak haftowanie czy szycie<sup>35</sup>.

Dla zapewnienia prawidłowego funkcjonowania szkółek więziennych Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych rozporządzeniem z 4/16 stycznia 1861 r. wprowadziła obowiązek przeprowadzania kontroli tych miejsc przez wizytatorów delegowanych przez Kuratora okręgu Naukowego Warszawskiego:

aby jednak co do korzyści ztąd osiągniętych, mieć należytą rękojmię, pożądanem jest, żeby szkółki te, podobnie jak inne zakłady naukowe, zwiedzane były przez Wizytatorów szkół, których by zarazem uwagi mogły posłużyć do ulepszeń, jakieby się jeszcze na tej drodze okazały koniecznymi<sup>36</sup>.

### 3

Pierwsze informacje o nauczaniu więźniów dorosłych pochodzą z 1833 r. Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych w rozporządzeniu z 4/16 maja 1833 r. nakazała w więzieniach organizowanie szkółek niedzielnych, w których osadzeni po skończonym nabożeństwie i naukach religijnych mogliby uczyć się pisania, czytania i rachunków.

Wydaje się jednak, iż pierwsza taka szkółka powstała dopiero około 1850 r. Została zorganizowana przez wspomnianego już nadzorcę więzienia kieleckiego Maternickiego:

Nadzorca rzeczony zaprowadził tam dla starszych więźni pomienioną szkółkę niedzielną, przeznaczwszy w tym celu na własność więzienia 23 odpowiednich książek i w niej zajęci są więźniowie w święta i dni niedzielne po śniadaniu, nabożeństwie i przechadzce, od godziny 12 do 2-jej uczeniem się – a po obiedzie aż do wieczora czytane im są, pod nadzorem straży, książki moralne, przez więźni umiejących czytać<sup>37</sup>.

Komisja Rządowa, zadowolona z wyników pracy Maternickiego („skutkiem powyższego stanu rzeczy wpływającego stanowczo na moralną poprawę więźni, od lat trzech dopiero jeden więzień był karany przez komitet karności domowej”), nakazała rządowi gubernialnym organizowanie takich szkółek niedzielnych w pozostałych więzieniach Królestwa Polskiego<sup>38</sup>.

<sup>34</sup> *Ibidem*.

<sup>35</sup> *Ibidem*.

<sup>36</sup> *Ibidem*, s. 145.

<sup>37</sup> *Ibidem*, s. 127.

<sup>38</sup> *Ibidem*.



Kolejne szkoły niedzielne powstały w 1853 r. w więzieniu sandomierskim i radomskim. O ile Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych pochwałała samą inicjatywę, o tyle nie widziała konieczności zakupu podręczników, a tylko zalecała, aby nauki były prowadzone przez duchownych z książek, z których więźniowie nauczani są zasad religijnych i moralnych:

co się tycze książek do czytania i wykładania nauk w ogóle dla wszystkich więźni w więzieniach Sandomierskim i Radomskim, tych nie ma potrzeby zakupywać, mała bowiem jest liczba więźni czytających; wykładanie zaś im nauk religijnych i moralnych w dni świąteczne, dopełnić może Duchowny z książek, jakich do tego celu dla innych mieszkańców używa<sup>39</sup>.

Niestety wyżej skazane placówki były najprawdopodobniej jedynymi ośrodkami w Królestwie Polskim, gdzie prowadzono nauczanie świąteczne dorosłych więźniów. Dlatego też Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych rozporządzeniem z 8/20 marca 1856 r. ponownie zobowiązała rządy gubernialne do organizowania w więzieniach szkółek niedzielnych dla dorosłych przestępców, a urzędników dokonujących rewizji więzień – do umieszczania w protokołach kontrolnych informacji o wykonywaniu tych zaleceń<sup>40</sup>.

W latach 30. XIX w. na kanwie działalności reformatorskiej Fryderyka Skarbka, zrodziła się idea wykorzystania pracy więźniów jako czynnika penitencjarnego. Dlatego też Rada Administracyjna postanowieniem z 29 lipca/10 sierpnia 1832 r. nakazała zakładanie w więzieniach fabryk i warsztatów, „któreby stałego zatrudnienia więźniom dostarczać mogły”<sup>41</sup>. W myśl art. 2 tego dokumentu podstawowym celem było wyuczenie więźniów rzemiosła, z którego mogliby się utrzymywać po wyjściu na wolność<sup>42</sup>. Powyższe postanowienie pociągało za sobą konieczność uzupełnienia dotychczas obowiązującej „Instrukcji więziennej” z 1823 r., stąd też wydane zostało 16 maja 1833 r. „Urządzenie tymczasowe porządku i karności więźniów dla więzień, w których fabryki są zaprowadzone”. Zgodnie z art. 35 tego aktu za kształcenie rzemieślnicze więźniów odpowiadał majster, którego obowiązywały te same przepisy, co dozorców: „majster dyrygujący fabryką,

<sup>39</sup> *Ibidem*, s. 130.

<sup>40</sup> *Ibidem*, s. 131–132.

<sup>41</sup> *Ibidem*, s. 134.

<sup>42</sup> Art. 2 postanowienia Rady Administracyjnej z 29 lipca/10 sierpnia 1832 r. „W wyborze robót fabrycznych dla więźniów dane będzie pierwszeństwo tym, które mogą dostarczać przedmiotów codziennej potrzeby dla instytutów publicznych dobroczynnych i karnych, aby zapewnić użycie i odbyć wyrobom tych fabryk i aby ich współubieganie nie szkodziło ogólnemu przemysłowi. Przytem wybierać się ma takie zatrudnienie, które mogą ukształcić więźnia do rzemiosł przydatnych dla niego, po wyjściu z więzienia”. ZPA, cz. VI, t. III, s. 295.

przy gorliwości w pełnieniu obowiązków swoich, jako nauczyciel rzemieślniczy, winien jest zachować wszystkie przepisy powyżej względem Dozorców wydane<sup>43</sup>. Przepisy administracyjne nie określały żadnych dalszych szczegółów organizacji szkolnictwa zawodowego osadzonych. Nie wiemy, jak długo miała trwać nauka, czy więźniowie byli poddawani jakimś egzaminom. Niestety wydaje się, iż co do kształcenia zawodowego skazanych przestępców trzeba zgodzić się ze zdaniem Moniki Senkowskiej:

reasumując można stwierdzić, że o ile w latach trzydziestych przy wprowadzaniu warsztatów w więzieniach względ na wyuczenie więźniów zawodu odgrywał rolę dosyć istotną, to w latach następnych ustępował on coraz bardziej miejsca względem fiskalnym<sup>44</sup>.

#### 4

Działalność oświatowa w więzieniach Królestwa Polskiego była konsekwencją XIX-wiecznej zmiany poglądów na cele i warunki wykonywania kary pozbawienia wolności. W tym okresie w wysuwanych koncepcjach penitencjarnych kara przestaje być już tylko odwetem, ale ma przynieść także poprawę moralną przestępcy. Jednym z celów tej odnowy miała być nauka, początkowo rozumiana jako wpajanie więźniom zasad religijnych i moralnych, a potem także szerszej, jako nauczanie pisania, czytania, podstaw arytmetyki, a w końcu – zawodu.

Idea nauczania osadzonych przestępców na ziemiach Królestwa Polskiego zrodziła się w latach 30. XIX w. i nierozzerwalnie wiąże się z osobą Fryderyka Skarbka, który powołał do życia pierwszą szkołkę więzienną dla nieletnich przestępców w warszawskim Domu Kary i Poprawy. Z tego samego okresu pochodzą pierwsze rozporządzenia Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych nakazujące władzom więziennym zakładanie szkółek niedzielnych, gdzie nauczani pisania i czytania mieli być dorośli więźniowie.

Niestety zalecenia centralnych organów rządowych nie były entuzjastycznie przyjmowane na niższych szczeblach władz administracyjnych. Szkołka założona przez Skarbka aż do połowy XIX w. była jedyną taką placówką – dopiero w 1853 r. kolejne takie miejsce zorganizował dozorca więzienia kieleckiego Maternicki.

Ostatecznie Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych, widząc małe zainteresowanie rządów gubernialnych tworzeniem placówek oświatowych dla nieletnich przestępców, w roku 1860 odgórnie powołała do życia szkołki w czterech więzieniach (Warszawie, Kielcach, Lublinie i Płocku), do których mieli

<sup>43</sup> *Ibidem*, s. 325.

<sup>44</sup> M. Senkowska, *Kara więzienia w Królestwie Polskim...*, s. 142.

być kierowani nieletni z terenu całego kraju. Niestety nie wiemy, jak w rzeczywistości funkcjonowały te placówki.

Podobnie wyglądała kwestia nauczania więźniów dorosłych. Mimo rozporządzenia Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych z 1833 r., zalecającego prowadzenie w więzieniach szkółek niedzielnych dla dorosłych, pierwsza taka placówka powstała w więzieniu kieleckim dopiero w 1853 r. Wiemy jeszcze, iż takie ośrodki działały w więzieniach w Sandomierzu i Radomiu.

Nie lepiej było z kształceniem zawodowym więźniów. Mimo powstania w latach 30. XIX w. fabryk i warsztatów więziennych, w których skazańcy mieli prócz zarabiania na własne utrzymanie zdobywać praktyczne umiejętności zawodowe, główny nacisk kładziono nie na kształcenie, a na względy fiskalne.

JUSTYNA BIEDA  
(ŁÓDŹ)

### *Działalność oświatowa w więzieniach Królestwa Polskiego w latach 1815–1867*

Działalność oświatowa w więzieniach Królestwa Polskiego była konsekwencją XIX-wiecznej zmiany poglądów na cele i warunki wykonywania kary pozbawienia wolności. Idea nauczania osadzonych przestępców na ziemiach Królestwa Polskiego zrodziła się w latach 30. XIX w. i nierozdzielnie wiąże się z osobą Fryderyka Skarbka, który powołał do życia pierwszą szkółkę więzienną dla nieletnich przestępców w warszawskim Domu Kary i Poprawy. Z tego samego okresu pochodzą pierwsze rozporządzenia Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych nakazujące władzom więziennym zakładanie szkółek niedzielnych, gdzie nauczani pisanie i czytania mieli być dorośli więźniowie.

Niestety zalecenia centralnych organów rządowych nie były entuzjastycznie przyjmowane na niższych szczeblach władz administracyjnych. Ostatecznie Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych, widząc małe zainteresowanie rządów gubernialnych tworzeniem placówek oświatowych dla nieletnich przestępców, w roku 1860 odgórnie powołała do życia szkółki w czterech więzieniach (Warszawie, Kielcach, Lublinie i Płocku), do których mieli być kierowani nieletni z terenu całego kraju. Niestety nie wiemy, jak w rzeczywistości wyglądało funkcjonowanie tych placówek.

Podobnie przedstawiała się kwestia nauczania więźniów dorosłych. Mimo rozporządzenia Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych z 1833 r., zalecającego prowadzenie w więzieniach szkółek niedzielnych dla dorosłych, pierwsza taka placówka powstała w więzieniu kieleckim dopiero w 1853 r. Wiadomo, że takie ośrodki działały jeszcze w więzieniach w Sandomierzu i Radomiu.

**Słowa kluczowe:** Królestwo Polskie, penitencjarystyka, więziennictwo, historia prawa, historia więziennictwa, prawo administracyjne

JUSTYNA BIEDA  
(ŁÓDŹ)

*Educational activities in prisons  
of the Kingdom of Poland 1815–1867*

Educational activities in prisons at the time of the Kingdom of Poland were the consequence of the nineteenth-century change of views related to purposes and conditions concerning serving custodial sentences. The idea of teaching inmates in the Kingdom of Poland began to form in the '30s of the 19<sup>th</sup> century and is precisely connected with Fryderyk Skarbek, who founded the first school for juvenile offenders in Warsaw Dom Kary i Poprawy. First resolutions established at the same time by Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych ordered prison authorities to found Sunday schools where adult prisoners could be taught writing and reading.

Unfortunately, recommendations of central governmental bodies were not enthusiastically received by lower-level administrative authorities. Eventually, seeing little interest shown by province governments in founding educational establishments for juvenile offenders, Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych authoritatively formed schools in four prisons in 1860 (Warszawa, Kielce, Lublin, Płock) where juvenile offenders were conducted from the whole country. Unfortunately, we do not know how the establishments functioned in reality.

The issue of teaching adult prisoners is alike. The first establishment was formed in a prison in Kielce just in 1853 despite the fact that Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych had already issued a regulation in 1833 recommending running Sunday schools for adults. It is known that such establishments also functioned in prisons in Sandomierz and Radom.

**Key words:** The Kingdom of Poland, penitentiary science, penology, legal history, history of penology, administrative law